

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — Cena 25 groszy — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

## Szef wyprawy na Bank Handlowy ujęty

### Hersztem kasiarzy, którzy wtargnęli do skarbcza okazał się Adam Stempel

Z Warszawy donoszą: Polija śledcza całego państwa zelektryzowana została w roku bież. trzema, niezwykle śmiałością i doskonale zorganizowanymi wyprawami kasiarskimi.

Pierwszą w styczniu r. b. — to rozprucie kasy w zakładzie jubilerskim ś. p. Edwarda Jagodzińskiego przy ul. Nowy Świat 61, gdzie łupem zuchwałej bandy padła biżuterja i gotówka, ogólnej wartości 180 tys. zł., druga — to wykryty w kilka dni później słynny zamach na skarbiec częstochowskiego oddziału Banku Polskiego, gdzie łupem kasiarzy omal nie padło 30 milionów zł., wreszcie ostatnio — zamach na skarbiec Banku Handlowego w Łodzi.

Jak wykazało energiczne śledztwo, we wszystkich tych wypadkach brał udział Adam Stempel, herszt międzynarodowej szajki kasiarzy, jeden z najgroźniejszych przestępców, nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie.

Stempel jest hersztem międzynarodowej bandy, z której członków utworzył w poszczególnych miastach filje, działające na przyznanym im przez herszta terenie.

W ostatnich miesiącach szajka ta grasowała w Polsce, Cze-

chosłowacji, Niemczech i Anglii, gdzie dokonała szeregu włamań i zamachów na poważniejsze instytucje finansowe.

Jak ustaliło śledztwo, Stempel był inicjatorem wyprawy na zakład jubilerski E. Jagodzińskiego

W rezultacie, jak wiadomo, policja zdołała odzyskać część łupu i aresztować kilku opryszków, Stempel jednakże zdołał uciec i ukrywał się w dalszym ciągu.

Czasu darmo nie tracił i nie próżnował.

Po nieudanym zamachu na skarbiec Banku Polskiego — Stempel przez kilka miesięcy grasował w Austrii i Czechosłowacji, akeją zaś kierował z Gliwic, Bytomia lub Katowic, gdzie miał kilka swoich prywatnych schronisk.

Ostatnią robotą na większą skalę w Polsce, był zamach i rabunek w Banku Handlowym w Łodzi, gdzie Stempel wraz z pięcioma współnikami i gońcem tego banku — Ottonem Jungiem obrabował skarbiec i rozpruł kasę ogniową.

Ale nie na tem, bynajmniej, kończy się życiorys i biografja tego polskiego Al. Capone.

Już kilka lat temu, na mocy wyroku sądu okręgowego w Ostrowiu — Stempel skazany

został na 5 lat ciężkiego więzienia. W kilka miesięcy później rozpatrywał nową jego sprawę sąd okręgowy w Poznaniu, który wydał wyrok, skazujący Stempla na 8 lat ciężkiego więzienia.

Przy przeprowadzeniu z sali sądowej do więzienia Stempel rzucił się do ucieczki.

W czasie pościgu, ostrzeliwując się gęsto z rewolweru, zabił dwóch ścigających go policyjantów.

Ucieczka udała się groźnemu opryszkowi i przez pięć lat ukrywał się bezkarnie

Ostatnie wyprawy kasiarskie, w których udział Stempla został stwierdzony z całą pewnością, postawiły na nogi cały aparat śledczy we wszystkich urzędach policyjnych w Polsce, które w porozumieniu z policją kryminalną niemiecką, austriacką i czeską, rozpoczęły długotrwałe poszukiwania.

Kilka miesięcy temu warszawski urząd śledczy otrzymał poufne wiadomości, że groźny herszt bandy kasiarzy, pod fałszywym nazwiskiem, grasuje na Śląsku.

Rozpoczęły się żmudne poszukiwania, które jedna po drugiej skutku nie przyniosły.

Naczelnik warszawskiego urzędu śledczego, przywiązując wielką wagę do wykrycia i aresztowania groźnego kasiarza, delegował na teren Śląska jednego ze swych najzdolniejszych wywiadowców, p. Piórnera, który przybywszy na miejsce natychmiast przystąpił do poszukiwań.

Tydzień mijał za tygodniem, miesiąc za miesiącem, aż wreszcie wczoraj około godz. 5 rano niezmordowany wywiadow-

ca, który był już na tropie opryszka, zauważył go w Sosnowcu na ulicy przed urzędem pocztowym.

Stempel, który w ostatnich miesiącach zmienił zupełnie swój wygląd zewnętrzny, ucha rakteryzowawszy się na amerykańską kanina, w wielkich okularach w rogowej oprawie, został przez wywiadowcę poznany.

W chwili, gdy dzielny wywiadowca usiłował zatrzymać bandytę, ten szybkim ruchem sięgnął do kieszeni po rewolwer.

W porę jednak, chwytem dziu - dzi-tsu został obezwładniony, a wytracony mu z ręki silnym uderzeniem wywiadowcy rewolwer upadł na chodnik.

Gwizdek alarmowy zaalarmował policjantów mundurowych, którzy pospieżyli wywiadowcy z pomocą.

Stempel został obezwładniony i po zakuciu w kajdany przeprowadzony do komisariatu policji.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim polski paszport zagraniczny na nazwisko kupca Pawła Characińskiego,

komplet precyzyjnych narzędzi kasiarskich, wykonanych ze stali angielskiej, 55 nabo- jów rewolwerowych oraz „Mauzer“ z pełnym magazynem, ostro naladowany, t. j. z kulą w lufie.

Kasiarza, zakutego w kajdany, umieszczono w przedziale A klasy III pociągu pospiesznego Karlsbad — Warszawa i wraz z siostrą jego oraz współnikiem, pod silną eskortą wczoraj o g. 14.45 przewieziono do Warszawy.

Na dworcu oczekiwali przybycia niebezpiecznego opryszka przedstawiciele urzędu śledczego oraz karetka więzienna, którą przewieziono aresztowaną paczkę do aresztu przy urzędzie śledczym.

Na wieść o aresztowaniu Stempla warszawski urząd śledczy otrzymał telefonogramy od urzędów śledczych sąsiednich państw. Niebezpiecznemu opryszkowi za zabójstwo dwóch policjantów oraz liczne kradzieże i włamania grozi przy zasto-sowaniu art. 15 przepisów przechodnich do kodeksu karnego kara śmierci.

## Państwowa Komisja wyborcza

Skład jej został już ustalony

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł.). Dnia 9 b. m. w „Monitorze Polskim“ nkaże się specjalne ogłoszenie składu państwowej komisji wyborczej.

Dowiadujemy się, iż do państwowej komisji wyborczej, na czele której, jako przewodniczący stoi generalny komisarz wyborczy sędzia St. Giżycki, z ramienia największych 8 klubów poselskich wchodzi następujący personel: B. B. W. R. — Bohdan Podolski, jako zastępca Stanisław Perzyński, PPS. — Kazimierz Pużak, jako zastępca dr. Liebermann, Wyzwolenie — Woźnicki, jako zastępca Jan Smoła, Klub Narodowy — Miroslaw Galicki, jako zastępca Bolesław Bielawski, Stronnictwo Chłopskie — Wrona, jako zastępca J. Krysa, Piast — St. Urbanowicz, jako zastępca Władysław Kiernik, Klub Ukraiński — Włodzimierz Kosonowski, jako zastępca Iwan Błażkiewicz, Klub Niemiecki — August Utta, jako zastępca Wilhelm Spitzer.

Jednocześnie w tem samym ogłoszeniu zawarte będą przepisy ordynacji wyborczej, na podstawie której zgłaszać można państwowe listy kandydatów.

## Wyniki wyborów w Rudzie-Pabj.

Największą ilość mandatów zdobyła lista nr. 14

Wczorajsze wybory w Rudzie Pabjanickiej miały spokojny przebieg. Zaznaczyły się one niezwykłą frekwencją głosujących. Wynosiła ona 75 proc. ogółu uprawnionych do głosowania. Od godziny 9 rano do 9 wieczór wszystkie organizacje prowadziły silną kampanję agitacyjną. O godz. 9 wieczór w komitetach obwodowych zamknięto urny i złożone koperty głosujących oddano sędziemu p. Zejdziedo zsumowania. Na ogólną liczbę uprawnionych do głosowania 5,300 osób, głosowało 3741, a wiec 75 proc. ludności.

Rezultat wczorajszych wyborów obliczony został definitywnie po godzinie 3-ej w nocy. Przedstawia się on następująco: lista nr. 1 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem otrzymała 3 mandaty; lista

### Zgon

dr. Dłuskiego

WARSZAWA, 7. 9. (PAT). Dnia 6 bm. zmarł w Warszawie dr. Kazimierz Dłuski — członek honorowy i długoletni prezes „Strzelca“. Zwiłki dr. Dłuskiego przewiezione zostaną do Zakopanego.

nr. 2 Frakcja rewolucyjna PPS. — 2 mandaty; lista nr. 4 CKWPPS. — 1 mandat; lista nr. 5 Zjednoczenie Robotnicze — 2 mandaty; lista nr. 7 — NPR. lewica — 4 mandaty; lista nr. 8 Komitet jednolitej politycznej — bez mandatu; lista nr. 10 Bezpartyjni niemiecy — 3 mandaty; nr. 12 Zjednoczeni żydzi — 1 mandat; lista nr. 14 obwiepółu — 5 mandatów; nr. 15 NSPP. — 3 mandaty; lista niemieckiego kulturalnego związku gospodarczego — bez mandatu.

Obliczenia głosów ukończone zostały o godz. 2 w nocy

## Min. Kwiatkowski w Pradze

Zwiedził wczoraj e ienne targi praskie

PRAGA, 7. 9. (PAT). Dzisiaj rano przybył do Pragi minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa skarbu oraz przedstawicieli polskich kół gospodarczych, celem rewizytowania czechosłowackiego ministra przemysłu i handlu, który odwiedził w ubiegłym roku

PWK. w Poznaniu oraz Warszawę i Gdynię w r. b. międzynarodową wystawę komunikacji i turystyki w Poznaniu.

Wkrótce po przybyciu do Pragi min. Kwiatkowski złożył wspaniały wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie powitał go minister obrony narodowej gen. Netik a w imieniu miasta prezydent Pragi, Baksz, poczem min. Kwiatkowski złożył wizytę prezesowi ministrów, ministrowi spraw zagranicznych, ministrowi przemysłu i handlu oraz prezydentowi m. Pragi.

Przed południem min. Kwiatkowski wraz z otoczeniem zwiedził otwarte dzisiaj jesienne targi praskie, gdzie powitany był i oprowadzany przez dyrektora targów Bohacza. W południe wydał zastępca bawiącego w Genewie ministra spraw zagranicznych, poseł pełnomocny dr. Kropka śniadanie na cześć ministra Kwiatkowskiego. Po południu gościę byli podejmowani podwieczorkiem przez praską izbę przemysłowo-handlową. Wieczorem zarząd targów praskich wydał bankiet na cześć ministra polskiego.

## Wystawa sztuki polskiej z udziałem Polski w Londynie

W styczniu 1931 r. odbędzie się w największym gmachu wystawowym Londynu t. zw. „Burlington House” uroczyste otwarcie wystawy arcydzieł sztuki perskiej od najdawniejszych czasów, jeszcze z przed Darjusza i Kserksesa aż do końca wieku XVIII. Protektorat nad wystawą, na której zgromadzone zostaną z czterech części świata najcenniejsze arcydzieła ze wszystkich galerii sztuki dawnej Persji, objęli król Anglii i szach Persji.

W wystawie tej weźmie udział Polska, która szczególnie w wiekach XVI i XVII pozostawała w stałych i bliskich stosunkach z Persją i wogóle z Bliskim Wschodem. Z inicjatywy dwóch polaków członków komitetu londyńskiego, ordynata Edwarda hr. Krasieńskiego raz p. Emila Wierzbickiego, powstała za przykładem szeregu innych państw komitet polski z siedzibą w Warszawie. Protektorat nad komitetem polskim objął minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

Dr. med.  
**P. MARKOWICZOWA**  
Choroby skórne i weneryczne  
**POWRÓCIŁA**  
Al. I-go Maja 37. Tel. 166-35.  
Przyjmuje od 9-11 i od 4-8 wiecz.  
Gabinet kosmetyki lekarskiej.

Dr. med. - 7423  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych  
wenerycznych i moczopętlowych  
leczenie światłem, badanie krwi  
i wydzielin  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

**LUONA**

**Dziś i dni następnych!**  
Arcydzieło kinematogr. jakiego dotąd nie było! Cud techniki filmowej, najdobitniej stwierdzający nieśmiertelność niemeo filmu!

„Białe piekło”

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi, igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców. — Aktorami są tu wszyscy poczynając od głównego bohatera, słynnego alpinisty

**Gustawa Diesla**  
przepięknej  
**Leni Riefenstahl, Ernesta Patersena**, znanego  
lotnika **Udeta**

i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach.

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł.  
Ceny miejsc popularne, na I seans 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1.— zł.

Wszelkie kupony ulgowe nieważne.

# Podatek spadkowy

Ustawa o podatku spadkowym i o darowiznach obowiązuje na terenie h. zaboru rosyjskiego w brzmieniu, ogłoszonym rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 2 czerwca 1920 r. (Dz. U. R. P. 49 poz. 300).

Zastosowanie tej ustawy w praktyce, przy dokonywaniu wymiarów, daje się płatnikom bardzo dotkliwie we znaki nie tylko z uwagi na zbyt wysokie stawki w każdej z 5 kategorii płatników, ale przede wszystkim z uwagi na ustalanie szacunku wartości przedmiotów spadkowych.

Omówić wypada zatem najważniejsze postanowienia ustawy, przepisów wykonawczych i obowiązujących okólników.

Ustawa w art. 3 przyjmuje za podstawę wymiaru czystą wartość nabytego majątku według stanu w dniu otwarcia spadku lub zdziałania aktu darowizny. W art. 23 postanowiono, iż szacunek majątku, od którego ma być pobrany podatek, musi być podany w sumie, wyrażającej wartość sprzedaną w dniu otwarcia spadku, względnie zdziałania aktu darowizny.

Jeżeli porównać postanowienie cytowanych artykułów, wy daje się być jasnym, iż intencją ustawodawcy było wypośrodkowanie czystej wartości spadku według stanu w dniu otwarcia spadku. Wartość przedmiotów spadkowych ma odpowiadać wartości sprzedanej, również w dniu otwarcia spadku. Za dzień otwarcia spadku uważa się za natury rzeczy dzień śmierci spadkodawcy. Gdyby ze strony spadkobierców, jak również ze strony władz skarbowych starano się doprowadzić do wymiaru w czasie choćby trzymiesięcznym po śmierci spadkodawcy, wtedy szacunek wartości przedmiotów spadkowych, ustalony według faktycznej ceny sprzedanej w dniu otwarcia spadku byłby sprawiedliwy i tem samym podatek w zasadzie właściwym.

W praktyce sprawa wygląda inaczej: Nim władza może ostatecznie przystąpić do wymiaru, mija w nierzadkich wypadkach po kilka aż lat. Ten stan rzeczy jest w przeważającej liczbie wypadków powodem niesprawiedliwych wymiarów z powodów następujących: Zeznania wnoszone przez spadkobierców zawierają najczęściej dane niedokładne, tak co do przedmiotów spadkowych, jak i co do zapodanej wartości, wskutek czego władze muszą dochodzić prawdy przez rozweklą korespondencję z płatnikami i ostatecznie ustalają szacunek wartości spadku przy udziale znawców.

Inflacja, przejście do jednostki złotej i wreszcie obecny kryzys gospodarczy wpłynęły również na cenę sprzedaną za obiekty nieruchome i ruchome.

Przykład: Spadkodawca zmarł w roku 1924, nieruchomość stanowiąca masę spadkową warta była wówczas 100 tys. złotych według wartości sprzedanej; w zeznaniu spadkobiercy podali taką samą sumę, lecz do wymiaru przystąpiono dopiero w roku 1926, w czasie, gdy złoty ustabilizowano w stosunku 8,80 zł. za jednego dolara, co spowodowało wzrost ceny (ilościowo) za daną nieruchomość. W myśl art. 3 ustawy zasadniczo za podstawę wymiaru służyć powinna wartość 100.000 zł. (war-

tość według stanu w dniu otwarcia spadku) władza wymiarowa jednakże za podstawę wymiaru przyjęła sumę o 70 proc. wyższą stosownie do dewaluacji złotej.

Przykład: W roku 1928 i 1929 mimo mocnego kursu złotej, nieruchomości rosły w wartości w dalszym ciągu i jeżeliby wymiaru dokonywano ściśle w myśl art. 3 i 23 ustawy, wysokość podatku odpowiadać powinna wartości 100 tys. złotych. W tym wypadku płatnik korzystałby, płacąc podatek spadkowy od 100.000 zł., gdy obiekt wart był w roku 1928 zł. 200.000 (cena sprzedana). Jeżeli wymiaru dokonano wedle wartości (ceny sprzedanej) z grudnia 1928 r., kiedy to za tę nieruchomość zapłacono ponad 100.000 zł., a nawet ponad 200 tys. zł. i jeżeli płatność podatku przypada na czas obecny, poszkodowany jest płatnik, ponieważ obecnie w porównaniu do roku 1928 lub 1929 ceny te spadły o 25 do 40 proc. pomimo, że wartość złotej pozostała ta sama, jedynie brak gotówki i kryzys ogólny wpłynęły na spadek cen. Podatek na tomiast w tym wypadku za wy soki nie ulega zmianie.

W § 9 przepisów wykonawczych do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn usiłowano znaleźć wyjście w takich wypadkach, i postanowiono, iż władza skarbową ustala szacunek przedmiotów spadkowych według ich stanu w dniu śmierci spadkodawcy, a według wartości w czasie, w którym władza skarbową ustala szacunek.

To bardzo ważne postanowienie stosowane z ostrożnością przyczynić się powinno do jaknajbardziej sprawiedliwych wymiarów.

Naogół ustawa i przepisy wykonawcze wykazują duże braki w szczególności, jeżeli chodzi o współdziałanie płatników

przy ustalaniu szacunku, który ma być podstawą wymiaru. Płatnik składa zeznanie i udziela wyjaśnień. Władza skarbo wa bada materiał ten i w razie wątpliwości wzywa znawców, którzy wraz z władzą ustalają faktyczną niższą wartość sprzedaną. Zadanie znawców odpowiedzialnych za ich orzeczenie jest bardzo trudne i przeważnie ustalona przez nich wartość obiektów spadkowych jest przyczyną protestów ze strony płatników.

Ministerstwo skarbu w uznaniu słuszności rozpoznawanych skarg płatników, wydało o odnośnym znaczeniu okólnik, który zapewnia płatnikom ściśle współdziałanie przy wymiarach i z uprawnienia tego płatnicy powinni w własnym interesie korzystać.

Okólnik ten brzmi:  
Udział strony zainteresowanej w ustaleniu szacunku która na skutek zawiadomienia władzy skarbowej stawiała się w terminie i w miejscu dokonywania szacunku nie ogranicza się li tylko do biernej obecności, lecz strona ta w myśl wyraźnego brzmienia powyższego okólnika ma zapewnić współdziałanie w tej czynności przez możliwość dawaną znawcom wyjaśnień co do właściwości przedmiotu szacowanego, które mogą wpłynąć na wynik szacunku.

Urządnicę, kierujący ustaleniem wartości, winien zatem nie tylko zezwolić stronie zainteresowanej na porozumienie się w tym kierunku ze znawcami, ale nadto znawcy obowiązani są wypowiedzieć swe zapatrywanie (opinię) co do wpływu tych wyjaśnień strony na wynik szacunku.

Ponieważ pogwałcenie omawianych uprawnień strony, jak również częsty brak jakiegokolwiek uzasadnienia szacunku przez znawców w odnośnych protokołach oszacowania obiektów spadkowych, powo-

dują liczne skargi, zażalenia i wyrzuty wygórowania szacunku, ministerstwo skarbu zarządziło, aby odąd:

1) władze wymiarowe zawiadamiały te osoby, które poprzednio były wzywane do podwyższenia wartości spadku (darowizny), o miejscu i terminie oszacowania na 8 dni przed dniem dokonania oszacowania;

2) treść wyjaśnień strony interesowanej obecnej przy oszacowaniu, jak również ocena tychże przez znawców, były w formie związanej zamieszczone w protokole oszacowania;

3) protokoły oszacowania nie tylko wskazywały ważniejsze cechy szacowanego przedmiotu (ilość, jakość, obszar i inne, wymienione w rozporządzeniu ministerstwa skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 128, poz. 996), ale nadto podawały sposoby wypośrodkowania przez znawców wartości sprzedanej co do każdego szacowanego przedmiotu oddzielnie; wogóle protokoły oszacowania należy sporządzać w taki sposób, by ta nader ważna zarówno dla skarbu państwa, jak i podatnika czynność, była traktowana poważnie.

Okólnik w sprawie przeglądania akt podatku spadkowego:

Ministerstwo skarbu oznajmiło, iż strona lub należycie upoważniony jej pełnomocnik mogą na podstawie zezwolenia władzy i w obecności urzędnika, wyznaczonego przez na celnika urzędu, przeglądać akta podatku spadkowego, które zdaniem władzy zawierają dane niezbędne dla strony, celem uzasadnienia jej praw i interesów. Zaznacza się jednakże, że operaty szacunkowe nie należą w zasadzie do akt, dozwolonych stronom do wglądu, gdyż strona zawiadomiona o odbyć się mającym szacunku może na miejscu zapoznać się z treścią operatu.

W sprawie ponownego ustalenia szacunku przedmiotów spadkowych lub darowanych, celem wymierzenia podatku, ministerstwo skarbu wyjaśniło co następuje:

Zdarzają się dość często wypadki, w których czy to na skutek odwołania, czy też w roku najwyższego trybunału administracyjnego, lub też z innych powodów szacunek przedmiotów spadkowych, lub darowanych, po przyjęciu go przez władze skarbową do wymiaru podatku spadkowego lub od darowizn musi być ponownie ustalony czyli sprostowany. Ponieważ sprostowanie wszelkiego rodzaju uchybień wymiarowych, a więc i szacunku majątku spadkowego lub darowanego, winno być uskutecznione w ramach pierwotnej decyzji, przeto ministerstwo skarbu wyjaśnia, że przy ponownym oszacowaniu w mowie będących przedmiotów majątkowych, wartość sprzedaną takowych ma być ustalona według wartości w czasie ustalenia pierwotnego szacunku, w przeciwnym bowiem razie zaszła między dniem pierwszego, a ponownego oszacowania zwyżka lub niżka cen sprzedanych przedmiotów tego samego rodzaju musi spowodować podwyższenie lub obniżenie szacunku, a tem samem pokrzywdzenie podatnika lub straty skarbu państwa.

Jan Śluzkiński.

Wkrótce już tematem rozmów Łodzi będzie opera St. Moniuszki

**HALKA**

Próby śpiewne i orkiestralne w pełnym toku.

**Paweł Moser, poczciwy burmistrz małego miasteczka górskiego dowiedział się po śmierci ukochanej żony swej Elizy, że**

**Jeden z ich dwu synów nie jest jego dzieckiem...**

Z FILMU „W SIDŁACH KLAMSTWA”

W ROLI GŁÓWNEJ

**Emil Jannings**



## Rekonstrukcja Zeppelina

Nowy niemiecko-angielski typ statku powietrznego

„Daily Herald“ przynosi sensacyjną wiadomość, że w najbliższych dniach ma nastąpić zupełna rekonstrukcja Zeppelina. Dr. Eckener podczas swej ostatniej podróży do Ameryki uznał przewagę angielskiego statku powietrznego „R. 100“. Podczas swego krótkiego pobytu w Anglii odbył Eckener konferencje z przedstawicielami angielskiej aeronautyki, by umożliwić kombinację między Zeppelinem a angielskim typem „R. 100“. W tych dniach ma się odbyć w Brukseli konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele Anglii i Niemiec. Na konferencji mają być omówione szczegóły dotyczące budowy nowego typu statku powietrznego opartego na niemieckim i angielskim wzorze.

UJEDNOSTAJNIONY ZNAK APTEKI



zaprorowadzony w Niemczech, Austrii i niemieckich częściach Czechosłowacji i Szwajcarii.

# LEGJON POTĘPIEŃCÓW

pomimo sprzeciwu placówek dyplomatycznych zagranicą został ocenzurowany.

Rok 1914

— Opanowana głosem serca, pokończyłam bezgranicznie reportera Toma — i nigdy nie zapomnę minionych chwil upojenia!!!

Rok 1915

— Wybuch wojny, ukochany zaciąga się jako ochotnik do „Legjonu Potępieńców“ armji Francuskiej jako lotnik. — Ja dzielę jego losy, wstępuję jako szpieg na rzecz Armji Sprzymierzonych, narażając swe życie dla świętej ojczyzny i miłości ukochanego.

Rok 1916

— Otrzymuję polecenie wywiadu przez „Legjon Potępieńców“ i pod gradem kul karabinowych i armat nieprzyjacielskich spełniam misję szpiegowską na terytorjum niemieckim i dostaję się w ręce Niemców.

Rok 1917

— Niemiecki Sąd Wojenny Polowy skazuje mnie na śmierć za szpiegostwo — widzę rozstrzelanie swoich współbraci, wtem ukochany mój Tom chce mnie ratować, przekrada się przez linje nieprzyjacielskie i również dostaje się w ręce Niemców. Serce pęka mi z bólu, widząc Toma, nadstawiającego z bohaterstwem swą pierś dla ukochanej ojczyzny, — prowadzą nas obojga na rozstrzał...

GARY COOPER — FAY WRAY

przebojem tym otworzy SEZON 1930/31

Kino-Teatr „PALACE“

# „On fait le pont!“

Trzydniówka świąteczna w stolicy świata  
Jak wygląda Paryż wyludniony, pozostawiony na łup cudzoziemców

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Paryż, w sierpniu.

Jest we Francji taki symptomatyczny zwyczaj, że normalny, kalendarzowy dzień roboczy staje się oficjalnie dniem odpoczynkowym, gdy tylko tak się ułoży, że rozdziela on dwa dni świąteczne. Już dwa tygodnie wcześniej ludzie się cieszą: on fait le pont! — robimy most!

Właśnie teraz jest taki „most“: Wniebowstąpienie w piątek i niedziela, a więc trzydniowe wakacje od piątku do poniedziałku. Te trzy dni świąt i data 15 sierpnia (największy sezon w uzdrowiskach) sprawiają, że oblicze Paryża zmieniło się nie do poznania.

Paryżanie wyjeżdżają.

Paryżanie są optymistami: choć codziennie deszcz pada 4 — 5 razy, choć w Wogezach leży śnieg, choć na plażach północnych trzeba nosić palta zimowe — paryżanie nie tracą ducha: ponieważ tak już pada od czterech tygodni — rozumują — więc teraz muszą nastąpić ładne dni.

Najmniejszy sklepikarz za puszcza żaluzje i nakleja na niej kartkę: „Sklep zamknięty do...sierpnia“. Właściciele aut przygotowują je do dłuższej

podróży; mniej szczęśliwi pojedną pociągami, postarawszy się uprzednio o wszelakiego rodzaju zniżki wakacyjne, rodzinne, lub urzędnicze, a niemało jest i takich, którzy zwykliem rowerami nie pogardzą.

Zaczęto wyjeżdżać już w czwartek wieczorem. Niezliczone auta, przepełnione do niemożliwości mną w kierunku bram miasta. Dzieci na kolanach, walizki na dachu, z boku przywiązany rower, a nie rzadko na samej górze leży łódź i wiosła. Centrum pustoszeje, a poranne dzienniki podają petitem: w najbliższej okolicy Paryża sześć wypadków automobilowych, 3 osoby zabite, 11 rannych.

W piątek rano analogiczny obraz, tylko, że największy ruch jest przy dworcach. Ilość pociągów jest poczwórna, poplątana. Krzyk i wrzask nieopisany (francuzi są rozmowni), a nad tym zgiełkiem głosów ludzkich i sygnałów automobilowych góruje w hali dworcowej donośny głośnik, anonsujący odjeżdżające pociągi, reklamę jakiejś miejscowości kąpielowej, lub wiadomość o tem, że rodzice, kórzy „zgubili“ na stacji swoje dziecko w niebieskim ubranku, mogą zgłosić się po nie do kierownika ruchu. Po takiej wiadomości rozlega się ogólne, długie o-o-o! i śmiechy, a od sąsiada dowiaduje się, że to już trzecia ofiara od pół godziny.

Za to ulice są puste i tak ciche...

Na placu Zgody trzy auta. W rogu na jezdni jacyś młodzieńcy rozwiesili siatkę między latarnią i drzewem i grają w tenisa! A policjant na rogu przygląda się z zajęciem i nogą posyła im piłkę, która w jego kierunku poleciała. Jakiś dwumetrowy angielski fotografuje obelisk, a jego towarzysząca zatopiona jest w przewodniku.

Zaglądam do ogrodu des Tuileries: wszędzie pusto. Gdzieś się podziały wszystkie wózki dziecięce, gdzie leciwe matrony z robotą szydełkową w rękę, gdzież czule parki? A to przecież dzień świąteczny i słońce się już od czasu do czasu między chmurami pokazuje.

Dopiero około południa bulwary zapełniają się. Chcę spojrzeć na piękne paryżanki w eleganckich strojach, a widzę granatowe mundurki niemieckich pensjonarek, spacerujących parami, widzę wielkie stopy, wielkie zęby i wielkie okulary wielkich anglosaksonek i widzę suknie z przed dwóch lat na przybyszkach z prowincji, które spacerują, trzymając się za mały palec.

Wszyscy ci ludzie mają jedną wspólną cechę: rozglądają się dokoła i dziwią się.

— Patrz, nigdy nie wiedziałem, że opera ma zielony dach!  
— Jaki? Felix Potin ma filję w Paryżu?

— Wcale nie jest taka wysoka ta wieża Eiffla!

W kolei podziemnej chodzą z planami w rękę, biegną tam i z powrotem, zadają pytania wszystkim urzędnikom, aż na reszcie w wagonie wykrzykują

na głos, że pojechali w odwrotną stronę. Autobusy wprawdzie ich w zachwyt; na skrętach przeżywają silne emocje, trzymają się kurczowo poręczy, wykrzykują swoje przeciągłe o-o-o! a na prostych odcinkach odczytują na głos napisy na szyldach.

Autobusy i auta jadą dziś doprawdy tak, jakby chciały przybyć z prowincji zaimponować: to nie tak jak u was! to nie zabawka! Niema w Paryżu przepisów o szybkości maksymalnej, więc gdy ulice są względnie puste, jadą pełnym gazem.

Muszę spróbować, jak to smakuje taka jazda po Paryżu! Jechać w biały dzień bez tego, aby się na każdym rogu zatrzymywać na pięć minut — takiej rozkoszy jeszcze nie znałem! Telefonuję do tych nielicznych znajomych, którzy mają auto i z Paryża nie wyjechali i znajduję: dwuosobowy Amilcar „grand-sport“.

O piątej wyjeżdżamy. Mój przyjaciel „wyciąga“ 100 - 105 i robi statystykę: Z dworca Saint Lazare na Reaumur — dwie i pół minuty! — Wspa-

niale! To jest jazda! — woła. — Normalnie to trwa 13 minut! Wierzyć się nie chce: Madeleine — Bastille siedem minut. I jakto? nie trzeba się przed operą kilka minut zatrzymać? Przez bulwary na trzecim biegu. Policjant stoi z założonymi rękoma. Białe pałeczki wiszą nieruchomo na paskach. Ale są i niespodzianki: w wielu miejscach poprawiają bruki, a my w pełnym biegu wpadamy na luźno ułożoną nieubita kostkę. Przypomina się „wesole miasteczko“! I nam jest wesoło, gdy sobie pomyślimy, że w tej chwili w Dauville czy Paris - Plage trzeba jechać w ogonku krok za krokiem, a na wielkich szosach Francji trzeba bardzo udaje bilans dnia: 14 wypadków śmiertelnych, 61 rannych.

Częstuję mojego towarzysza kieliszkiem portu przy barze i uśmiecha mi się myśl, że gdy wieczorem zechcę pójść do kina, nie będę musiał stać pół godziny w ogonku!

Jak dobrze się stało, że zostałem dziś w Paryżu!

M. Grod.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 — 13,20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,55 Transmisja z wyścigu samochodowego na ulicach Lwowa.

15,50 — 16,15 „Wystawa turystyczna w Warszawie“ — wygl. p. Marja Stachówna.

16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 — 17,25 Przegląd komunikacyjny.

17,15 — 18,00 „Skrzynka poczta wa łódzka“ — korespondencje bieżące omówi redaktor Jan Piotrowski.

18,00 — 19,00 Muzyka lekka z

kawiarni „Gastronomia“. Orkiestra Schüsslera.

19,00 — 19,20 Rozmaitości.

19,20 — 19,35 Pogawędki techniczne — wygl. kier. stacji nadawczej P. R. inż. Wład. Rabęcki.

19,35 — 19,45 Płyty gramofonowe z Warszawy.

19,45 — 20,00 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny komunikaty i sygnał czasu z Warszawy.

20,15 — 22,00 Operetka E. Kalmana „Księżna cyrkówka“.

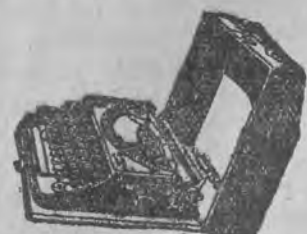
22,00 — 22,15 P. Michał Melina wygłosi feljeton p. t. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach“.

22,15 — 23,00 Komunikaty: meteorologiczne, polic., sportowy.

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna i salonowa z hotelu „Polonia“ w Warszawie.

## MAŁY REMINGTON

WYGODNA, TRWAŁA MASZYNA DO PISANIA



Niezbędna dla każdego, kto załatwia jakąkolwiek korespondencję w domu — w biurze — lub w podróży

Tow. BLOCK-BRUN Sp. Akc. w WARSZAWIE

ODDZIAŁ W ŁODZI, PIOTRKOWSKA 125, TEL. 101-04.



## Sensacyjna klęska Wisły Piękny sukces Ł. K. S. -- Polonia remisuje z Pogonią, a Legja z Cracovia

Wyniki wczorajszych meczów ligowych brzmią dość ciekawie: na cztery rozegrane spotkania dwa dały rezultat remisowy, dwa wysoki wynik cyfrowy. Do szczęśliwych zwycięzców dnia wczorajszego zaliczyć należy Ł. K. S., który gładko rozprawił się z osłabionym Ruchem w stosunku 5:0, a jeśli chodzi o przebieg gry zwycięstwo to winno być jeszcze wyższe i Garbarnię, która miejscowego rywala Wisłę pokonała w stosunku 6:1.

Klęska, jakiej doznała Wisła nie notują jej kroniki od czasu istnienia ligi, a co ważniejsze przekreślają niemal wszelkie szanse na możliwość zdobycia tytułu mistrza. Garbarnia w obecnych mistrzostwach zdradza nadzwyczaj nierówną formę: pierwszych kilka spotkań przynosi jej same porażki, później następuje poprawa, przez długi czas nie przegrywa ona ani jednego meczu po to, by w spotkaniu z Czarnymi, prezentując bardzo niski

poziom gry, przegrać zdawałoby się łatwy mecz. Po tygodniu notujemy wspaniały sukces nad Wisłą. Zobaczmy co przyniosą nam najbliższe mecze wicemistrza, czy wyniki pozwolą nadal nazywać drużyną nie spodzianek. Wisła już dziś nie jest tym zespołem, co przed dwu laty: porażki stają się częstsze, forma drużyny nierówna — Wisła, naszym zdaniem, nie potrafi w tym roku odegrać dominującej roli w mistrzostwie.

Wynik remisowy, osiągnięty przez Polonię, potwierdza tylko opinię doskonałej formy warszawian, gdyż wywalczył na Pogoni, grającej na własnym boisku choćby jeden punkt nie należy do rzeczy łatwych. Sensacyjne spotkanie Legji z Cracovią zakończyło ry starza bardzo przychylnie warunki dla... Warty. Dziś szanse poznańczyków i krakowian są wyrównane, ilość straconych punktów jednakowa. Zmieniła swe oblicze tabela

ligowa, w której mamy do zanotowania awans Legji, Polonii i Ł. K. S. i degradację Wisły z trzeciego na piąte miejsce.

**TABELA GIER LIGOWYCH.**

1. Cracovia	23	15	34:15
2. Warta	19	13	40:18
3. Legja	19	14	31:17
4. Polonia	19	16	39:26
5. Wisła	19	15	33:27
6. Garbarnia	16	16	42:38
7. Pogoń	13	14	28:24
8. Ł. K. S.	12	15	33:27
9. Ruch	11	15	22:35
10. Czarni	11	15	13:29
11. Ł. T. S. G.	10	16	20:48
12. Warszawian.	6	14	14:45

## Ł. K. S. -- Ruch 5:0 (2:0)

### Pewne i zasłużone zwycięstwo czerwonych

Mimo przegranej Ł. K. S. w pierwszej rundzie rozgrywek ligowych (0:4) ogólnie spodziewano się zwycięstwa łodzian, którzy w ostatnich swoich grach wykazali znaczną poprawę formy, w przeciwieństwie do Ruchu, który przechodził widoczny kryzys.

Rzeczywiście drużyna, która przybyła wczoraj do Łodzi dała od siebie, która potrafiła zremisować z Legją, lub wygrać z Garbarnią.

Przyznać należy, że na taką porażkę wpłynęło dużo czynników, przede wszystkim obecność boisko, na którym Ruch nigdy dobrze się nie czuje, dalej osłabienie drużyny trzema rezerwami, no i brak Peterka — motoru ataku.

Mimo wszystko zwycięstwo łodzian było zupełnie zasłużone i przy większym szczęściu rezultat mógłby być znacznie wyższy.

Wystarczy nadmienić, że pod bramką Ł. K. S. były w ciągu całego meczu zaledwie dwa groźne momenty, w czym jeden stworzony przez Radomskiego, a atak łodzian prawie ustawicznie przesiadywał na polu karnym przeciwnika. Ł. K. S. przystąpił do gry ze świeżo zmontowanym atakiem: Durka na lewym skrzy-

dle, dalej Feja, Tadeusiewicz, Król, Stollenwerk.

Ta nowa kombinacja nie należy do zbyt udanych ze względu na Durkę, który absolutnie nie umie centrować lewą nogą, a przerywanie na prawą powoduje dość znaczną stratę czasu.

Już na początku gry zaznacza się wybitna przewaga łodzian, którzy nie schodzą prawie z połowy przeciwnika, lecz wszystkie ataki łamią się wskutek niezgrania linii napadu. Rezultatem przewagi są trzy kornery — niewyżyskane. W 17 min. wolny za rękę obrońcy strzela Durka, przenosząc wysoko nad poprzeczką. Parę minut później następuje ładny bieg Durki i wysoka centra zamieniona bardzo efektywnie przez Króla „angielką” w bramkę.

Kilka następnych ataków kończy się autami lub strzałami, ładnie chwytanymi przez bramkarza. Tuż przed końcem pierwszej połowy Feja chwytła centrę Durki i ładnie plasuje ją w lewy róg bramki. Winę ponosi tu bramkarz gości, który bardzo źle się ustawił.

W 10 min. drugiej połowy Król przytomnie uzyskuje podanie Stollenwerka i lekkim strzałem z 6 mtr. uzyskuje trze-

cia bramkę dla swych barw. W dwie minuty potem Tadeusiewicz podwyższa rezultat z zamieszania podbramkowego. Rewanżowe ataki gości znajdują się nieprzewidywalny opór w postaci Galeckiego, który przytomna i pewną grą likwiduje je w zarodku.

W 41 min. Durka po ładnym solo - biegu ustanawia wynik dnia skończonym strzałem ze skrzydła. I tu winę ponosi bramkarz, który łatwo mógł ten strzał obronić.

W drużynie gości na wyróżnienie zasługuje lewy pomocnik i lewo - skrzydłowy, który popisywał się ładnym biegiem i driblingiem. Renomowany Sobota nie miał swojego dnia i był dobrze kryty przez Pegzę. Bramkarz z początku dobrze się zapowiadający, po utracie pierwszej bramki znacznie się pogorszył.

W Ł. K. S. najlepiej grał Galecki w obronie i Król w ataku. Pomoc pracowita, stała całkowicie na wysokości zadania. Durka dobry, ale na prawym skrzydle byłby dużo lepszy. Tadeusiewicz widocznie niedysponowany był, najsłabszy z ataku. W bramce Jegorow wykazał jeszcze raz, że jest bezsprzecznie najlepszym bramkarzem w Łodzi. Mimo

ciężkiej piłki i oślizgłego terenu bronił pewnie i stylowo.

Sędziował bardzo dobrze p. por. Usarz ze Lwowa. Publiczności około 1500 osób.

Joten.

### Zawody o wejście do Ligi

W meczu o wejście do ligi poznańska Legja pokonała Skrę warszawską w stosunku 3:1.

W Toruniu wynik zawodów W. K. S. — T. K. S. brzmi 3:1 dla T. K. S., wreszcie Unia lubelska pokonała Sokół (Równo) 4:0.

Tabela grupy łódzkiej przedstawia się następująco:

1. T. K. S.	2	1	3:1
2. W. K. S.	2	2	6:3
3. Legja	2	2	3:6
4. Skra	—	1	1:3

Dr. med.

### HELLER

Choroby skórne i weneryjne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89

Pracuje do 10 r. i od 4—8 wieść w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla nieśmiałych  
GŁOSY LECZENIA.

### Mecze ligowe w kraju

Warszawa: Legja — Cracovia 2:2 (1:1). Legja wystąpiła do zawodów osłabiona brakiem Łańki i Olszewskiego, mimo to miała więcej z gry. Bramki dla Legji uzyskali: Przeździecki i Kotkowski, dla Cracovii: Kossok i Kubiński. Widzów 7 tysięcy. Sędzia p. Słomczyński.

Kraków: Garbarnia — Wisła 6:1 (2:1). Sensacyjna niespodzianka. Garbarnia po pięknej walce rozgromiła Wisłę, która straciła szansę do tytułu mistrza. Bramki dla Garbarni zdobyli: Pazurek 3, Smolek, Bator i Nagraba. Dla Wisły honorowy punkt zdobył Czulak. Sędziował p. Hanke.

Lwów: Pogoń — Polonia 1:1 (1:1). Nieznaczną przewagę Pogoni. Ładna gra obrony Polonii. Bramki dla Pogoni zdobył Motylewski, wyrównał Suchecki. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów 5 tysięcy.

### Najbliższe mecze

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze ligowe: Polonia — Warszawianka w Warszawie, Wisła — Legja w Krakowie, Czarni — Ruch we Lwowie, Ł. K. S. — Ł. T. S. G. w Łodzi i Warta — Pogoń w Poznaniu. O wejście do ligi walczyć będą mistrzowie: Warszawa—Łódź w Warszawie, Poznań — Pomorze w Poznaniu, Śląsk — Kraków w Królewskiej Hucie, Wołyń — Lwów w Równem i Brześć — Białystok w Brześciu nad Bugiem.



## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

# Moralność Pani Dulskiej

Dramat erotyczno-obyczajowy wg. powieści G. Zapolskiej.

Nowe przerobione opracowanie dźwiękowe.

Udział bierze rewja polskich gwiazd sceny i ekranu: Zofja Batycka, Dola Lipińska, Marta Flanzowa, Marja Chavean, Ludwig Fritsche, Tadeusz Wesolowski, Dymsha i inni. ● Oryginalne motywy i muzyka układu znanego kompozytora L. Różyckiego. Śpiewy solowe i chóralskie w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej. Słowo wstępne wygłosi mistrz sceny polskiej Józef Węgrzyn.

Początek w dni powszednie o 4-ej, w niedzielę, święta i soboty o 12-ej.

### Na otwarcie sezonu!

Pierwszy największy Sukces polskiej kinematografii dźwiękowej.

Dziś Premjera!

Körnig



wybitny lekkoatleta niemiecki.

**Zwirko zwyciężył w locie okrężnym**

KRAKÓW, 7. 9. (PAT). Dziś odbył się staraniem Aeroklubu Akademickiego lot okrężny południowo-zachodniej Polski na trasie 300 km. Kraków — Nowy Targ — Katowice — Częstochowa — Kraków. Startowało 9 maszyn, lot ukończyło 5. Pierwsze miejsce zajął Franciszek Zwirko, II kpt. Gęgowd, III — sierżant Działowski.

**Deszcz przeszkodził kolarzom w Helenowie**

W dniu wczorajszym odbyły się w Helenowie urządzone przez SS. Union międzynarodowe wyścigi kolarskie za dużymi motorami. Wyniki przedstawiają się następująco: Bieg prześladowania z 2 startów na 10 km. dla zawodników krajowych: 1) Klatt 10.56 sek., 2) Sobolewski o 160 mtr. w tyle. Bieg 10 km. dla zawodników zagranicznych: 1) Gilgen 10.36, 2) Carpus o 80 mtr. w tyle, 3) Bohrer — biegu nie ukończył. Bieg 1200 mtr. dla sprinterów: 1) Raab 14 i cztery piąte sek., 2) Einbrott, 3) Dresler. Bieg premijowy 4 km.: 1) Kłodziejski 6 min. 14 sek., 2) Elsner o 200 mtr., 3) Witelson. Z powodu deszczu dalsze biegi nie odbyły się.

**Dwa zwycięstwa Polski**

W dniu wczorajszym w półfinałach i finałach Polska odniosła wielki sukces, zajmując pierwsze miejsca w biegu na 60 mtr. i w rzucie dyskiem. Wyniki z wczorajszego dnia przedstawiają się następująco:

80 mtr. plotki I przedbieg: 1) Jacobson (Szwecja) 13 sek. II przedbieg: 1) Birkholz (Niemcy) 13.2, III przedbieg: 1) Pirch (Niemcy), 2) Freiwaldówna (Polska), która zakwalifikowała się do finału. Bieg 60 mtr. — finał: 1) Walasiewiczówna (Polska) 7.7, 2) Kellner (Niemcy) 7.8 sek. 3) Hitomi (Japonia) 7.8 sek. Rzut dyskiem: 1) Konopacka (Polska) 36.80, 2) Fleischer (Niemcy) 35.82. Konopackiej udało się narazie rzucić jaknajdalej. Skok wwyż: 1) Breumiller (Niemcy) 157 cm. Półfinały 100 mtr. I półfinał: Rydguy (Anglia)

Kino-Teatr  
**CORSO**  
Dzisiaj i dni następnych:  
Niebawem podwójny program.

**Makkabi (Warszawa)-Hakoah 2:3**

Kolosalne braki organizacyjne

W sobotę sprowadził Hakoah do Łodzi A-klasową warszawską drużynę Makkabi. Występ gości zaliczyć należy do mało udanych, acz kolwiek całkowicie dorównywali oni gospodarzom. Przebieg meczu był nudny gra jałowa, pozbawiona z obu stron systemu, ale zato bardzo krzykliwa. Krzyczeli od A do Z wszyscy, począwszy od graczy obu stron, a skończywszy na sędziach.

Parę specjalnych słów poświęcić muszę sędziemu p. Dowborowi. Pierwszą część meczu prowadził poprawnie, a nawet dobrze, w drugiej natomiast zaczął wdawać się w pogawędki z graczami i zbyt często przerywał grę. Przyznać należy, że sędziowanie takiego meczu nie należy do rzeczy łatwych, ale wystąpienia graczy należało tamować w zarodku, coby znacznie wpłynęło na przebieg gry. Mimo że był to mecz towarzyski należało usunąć z boiska jednego lub dwóch graczy, a porządek byłby osiągnięty.

Pozatem szwankowała bardzo organizacja zawodów. Wędrowni publiczności z galerji na trybuny poprzez boisko były na porządku dziennym. Mała ilość, mało energicznych „ordnerów“ nie mogła sobie dać rady z niesforną publicznością.

W pewnym momencie gry, gdy pękła piłka, trzeba było czekać na drugą aż 15 minut. Są to wypadki karygodne!

Do zawodów wystąpiła Makkabi w składzie: Bleier, Friedman, Bromberg II, Anker, Zelcer, Kralka, Erenberg, Złotogórski, Kalman, Górka i Bluman.

Hakoah w zwykłym składzie, w pierwszej połowie ze Służewskim na obronie, którego zastąpił później Zaklikowski. Na środku ataku grał Segal.

Po rozpoczęciu gry inicjatywę przejął Hakoah i licznymi atakami zagraża bramce przeciwnika.

Jeden z ataków w 12 min. przynosi bramkę ze strzału Pressera, po centrze lewoskrzydłowego.

Warszawiacy nie deprymują się utratą bramki i poczynają grać coraz skuteczniej, jednak ataki ich rozbijają się o „twardego“ Balsama i „szczęśliwego“ Służewskiego. W dwie minuty przed końcem połowy lewoskrzydłowy Makkabi, Bluman, chwytając długie podanie Złotogórskiego i strzela lekko obok wylatującego bramkarza. Minutę później ten sam gracz wykorzystuje zamieszanie podbramkowe i

strzela. Makkabi prowadzi do przerwy 2:1.

Po przerwie łodzianie intensywniej pracują, wykorzystując lekkie „spuchnięcie“ gości. W 29 min. Segal przerywa się ładnym strzałem zdobywa wyrównanie. W dwie minuty później pada zwycięska bramka z karnego za rękę obrońcy. Egzekutorem był Segal. W drużynie gości zasługuje na wyróżnienie bramkarz i środek ataku, u łodzian Lipski i Szerkowiak. Publiczności około 1500 osób.

Joten.

**Rewja klubów fabrycznych**

Wyniki osiągnięte na zawodach

Na wczorajszych zawodach zorganizowanych staraniem klubów fabrycznych z okazji zapowiedzianej wczasy p. Prezydenta osiągnięto następujące wyniki:

Sztafeta żeńska

1) I. K. P., 2) Kruszender.

Sztafeta męska

1) Zjednoczone, 2) Geyer, 3) I. K. P.

Hazena

I. K. P. — Widzewska Manufaktura 3:0.

Koszykówka

Geyer — Gentleman 10:10.

Bieg 1500 mtr.

1) Zjednoczone (Starosta).

Skok w dal

**Pańszczyznę mistrzowską kończą kluby klasy A**

W łódzkiej A klasie rozgrywane są pozostałe mecze o mistrzostwo klasy A, które mają wyłonić kandydatów do spadku. W dniu wczorajszym odbyły się tylko dwa zawody na boiskach łódzkich, w których Bieg zwyciężył drużynę Widzewa w stosunku 2:1. Przegrana ta skazuje drużynę robotniczą już zdaje się bezapelacyjnie na spadek do klasy B. Przypuszczalnie, iż los Widzewa podzieli obok znajdującego się już bez wyjścia Sokola zgierzkiego jeszcze i drużyna Unio-nu. W drugim spotkaniu I. K. S. Ib, ubiegający się cały czas nie bez szans o tytuł mistrza, musiał skapitulować wczoraj z tych ambitnych zamiarów przez oddanie jednego punktu w spotkaniu z Orkanem. W związku z tym wyni-

kan natomiast zaawansował na 5 miejsce i zdaje się zdoła jeszcze zdystansować Hakoah, gdyż mając jeden punkt mniej ma jeszcze jedną grę do rozegrania.

Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
CHIRURG  
STOMATOLOG  
choroby dziąsła, języka, szczęk i t. d.  
Rentgenodjagnostyka  
ul. Piotrkowska 154. — Tel. 114-80  
Ordynuje 3—7 7627

**KLINIKA**  
Położnictwo-chirurgiczna  
**„SANATO”**  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA**  
nad matką i dzieckiem.  
**CENY PORODU**  
na II-iej klasie wraz z zabiegami  
200 zł. 4654

**Warta—Slavia (Murawy) 7:2**

W sobotę i niedzielę bawiła w Poznaniu Morawska Slavia, która pierwszego dnia pokonała osłabioną Wartę 5:4, jednakowoż w niedzielę Warta, która wystąpiła w silniejszym składzie, rozgromiła gości w stosunku 7:2 (5:1) kiem L. K. S. usadowił się na trzecim miejscu w tabeli, Or-

**Kadimah (Łódź) — Gwiazda (Warszawa)**

3:2 (2:1)

Przed zawodami Gwiazda wręcza gościom wiązanek kwiatów. W pierwszych minutach gra otwarta. Ostry strzał Lenera broni brawurowo Bornaštajn. Kilkunastominutowe przewagi to jednej to drugiej strony, lecz żadna z drużyn nie potrafi zdobyć bramki. W 35 minucie Faktor zdobywa pierwszą bramkę dla gości. W 5 minut później Nyrenberg podwyższa rezultat. Na 3 minuty przed końcem gospodarze z wolnego uzyskują pierwszą bramkę.

Po zmianie stron wyrównanie uzyskuje Fajnbbaum. Wreszcie Rubinstein z karnego uzyskuje zwycięską bramkę dla łodzian.

Drugi występ Kadimy w stolicy powiódł się pod każdym względem. Ambitny zespół łódzki grał na zawodach tych niezwykle ofiarnie. Publiczności 1,000 osób. Sędziował p. Wiśniewski dobrze.

**Sochowicz zdobył nagrodę mag. m. Łodzi**

W dniu wczorajszym rozegrany został w Krzywiu pod Zgierzem doroczny szosowy wyścig kolarski na przestrzeni 100 km. o nagrodę magistratu m. Łodzi. Pierwsze miejsce zajął Sochowicz (ŁTK) w czasie 3 godz. 22 min. 40 sek., 2) Hofschneider (LKS), 3) Kłosowicz (TŻS). W biegu brało udział 12 towarzyszt. Bieg ukończyło 11 zawodników.

Postacie z krwi i kości, realne obciążone wszystkimi troskami i tęsknotami, które nas trapią; Ludzie, którzy myślą, czują, kochają, i nienawidzą, jak my sami

w mistrzowski sposób wyczarował  
**F. W. MURNAU**  
w największej symfonji miłości cierpienia i szczęścia

Po zachodzie słońca  
przy udziale czarującej pary kochanków

**Mary DUNCAN**

**Charlesa Farrella**

Oto film wyznaczony „Lunie“ przez światową wytwórnię Foxa na uczczenie tygodnia ich prezydenta Harley L. Clarke'a.

— I. —  
**Zdrajca Zachodu**

Wielki dramat sensacyjny w 10-ciu aktach.  
W rolach głównych: **Tim Mc. Coy** oraz **Dorotha Janis**  
głośna bohaterka filmu „Pogania“ Wspaniałe okolice nad Missouri.  
terka filmu „Pogania“ Egzotyzm życia Indian. — Dramat  
rozgrywa się na pograniczu Utah i Kalifornji.  
Ryeerskość Szalona odwaga. Zwycięstwo.

**„Pogromca Piratów”**

**BARRY NARTHON** w obrazie „Miłość Beduina“ Bohater „Czterech Djabłów“ — Dramat sensacyjny w 10-ciu aktach  
Sensacyjna pogoń za legendarnym koniem widmem. Sensacyjny pojedynek w pustyni. Walki koczowniczych plemion arabskich. Legendarny koń — widmo, jako bohater sensacyjnych przygód. Wyjątkowo emocjonująca treść.  
Początek seansów w dni powszednie od godz. 6 po poł., w soboty i dni świąteczne od godz. 12-iej. Muzyka pod kier. p. Białkiewiczza.  
Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie niższe.  
Następny program: „Złoto w Kalifornji“ z **Ken Maynardem** w roli głównej.

**DŹWIĘKOWE**  
**Grand-Kino**



RAMON NOVARRO

**Dziś i dni następnych!!**  
**POGANIN**

W roli głównej

**Ramon Novarro**

**Obraz wytwórni: Metro-Goldwyn-Mayer.**  
Niebywała sensacja. Po raz pierwszy na ekranie piękny jak bożek grecki **RAMON NOVARRO** klasyczny przedstawiciel urody męskiej zachwyca i czaruje w dźwiękowo-śpiewnym filmie „**POGANIN**”, który przechodzi wszystko dotąd widziane. Uroda, piękno nagości ciała i zachwycający głos Ramona Novarro świeżą w dźwiękowo-śpiewnym filmie „**POGANIN**” największe tryumfy.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. Ostatni seans o 10.15 wiecz.  
**Ceny miejsc na porankach niższe.**  
Uwaga: Ulgowe bilety i passe-partout przez urzędowych, nieważne. **NADPROGRAM?**

**RESZTKI**

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki” ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. c.  
**po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje**  
**KONSUM**  
„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”  
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.  
N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

**SEKRETARJAT**

**Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi**

przyjmuje codziennie od godziny 10 rano do 1 po południu i od godz. 7 do 8 wiecz. do dnia 10 września włącznie zapis kandydatów na słuchaczy wieczorowych kursów

**przedzalnictwa, tkactwa, dziewiarstwa i farbiarstwa**

dla pracowników fabrycznych.

Wymagane biegle czytanie i pisanie po polsku, znajomość 4-oh działów liczbami całkowitymi, ułamkami zwykłymi i dziesiętnymi.

Egzamin z matematyki i języka polskiego odbędzie się w piątek, dnia 12 września b. r. o godz. 6 wiecz. i w sobotę, dnia 13 września o g. 4 pp. Początek wykładów 15 września o godz. 7 wieczorem. 7835-3

**Warszawski Teatr Rewji**

**„CHOCHLIK”**

pod kier. art. Jerzego Darskiego, w Kinie Spółdzielni, SIENKIEWICZA 40,

**Dziś i dni następnych**  
**rewja Nr. 6 p. t.**

**Rączka w rączkę**

w 2 częściach, 14 obrazach pióra Hemara, Toma, Wło-Bora, Krystjana, Kruka i innych.

Udział biorą: Gorłówna, Grzybowska, Zukowska, Boruński, Darski, Niksarski, Powłowski, Szyndler, mała Broncia oraz girlsy.

W programie m. in.: „Wilk morski”, „Lopek-Gentleman”, „Ta czwarta”, „Na dachu drapacza chmur”, „Sambo” oraz wiele innych.

Conferencier: M. Popławski i J. Szyndler.

Reżyserja: dyr. J. Darski i Wł. Boruński.

Dekoracje: art. mal. W. Nowakowski.

Orkiestra pod kier. C. Kantora. Dziś 3 przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł. do 2 zł.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 ) przyjmuję 2-3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł. 3236**

**Doktor P. KLINGER**

choroby weneryczne, skórne i włosów  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedzielę i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 03)

DŹWIĘKOWE KINO

**MIMOZA**

KILIŃSKIEGO 178.

**Dziś i dni następnych!**  
Z Otwarcie Sezonu Zimowego  
100% film dźwiękowo-śpiewny

**„Śpiewający Blazen”**

W roli głównej bożyszcze tłumów obu półkul **AL JOLSON**

Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program: „**ZAKŁĘTA RZĘKA**” — w rolach główn. Ryszard Barthelmess i Betty Compson

**Najlepsze lody**

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 204-87

**Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.**

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

PRZEDSZKOLE

**„DOM MILUSIŃSKICH”**

Południowa 18. Telef. 168-82

dla dzieci obojga płci od lat 4-oh. Kompletu przed- i po południu.

Zajęcia rozpoczynają się dnia 14-go września o godz. 10. 7931-3

Doktor

**WOŁKOWYSKI**

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97

**powrócił**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800

LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA

**(lampą kwarcową)**

Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9. w niedzielę i święta od 9-1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedzielę i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, młoc, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

**SEKRETARJAT**

**Państwowej Szkoły Włókienniczej w ŁODZI**

przyjmuje codziennie, od godz. 9 rano do 2 popołudniu do dnia 15 września włącznie zapisy kandydatów na I kurs

**WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO.**

Wymagany wiek nie wyżej 19 lat życia i świadectwo ukończenia 6 klas szkoły państwowej lub posiadającej prawa szkół państwowych, szkoły średniej ogólnokształcącej. Kurs trwa 3 lata.

Kandydaci zdają egzamin sprawdzający z matematyki, języka polskiego i rysunku odręcznego. Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani bez egzaminu.

7659-4 Dyrektor Szkoły (—) A. TROJANOWSKI

Dr. med. 7168

**Sz. Goldryng**

ul. Południowa 9, tel. 127-64

**gabinet rentgenologiczny powrócił.**

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w po dwórzcu. 7433-8

ZAGUBIONO

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Równe na imię Bronisława Ojrzyńskiego. —3

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 — zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%